

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 21. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 28 listopada 2012 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 21. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 28 listopada 2012 r.

Porządek obrad

21. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 28 listopada 2012 r.

1. **Przemówienie** Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza.
2. **Przemówienia** zaproszonych gości.
3. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu II Rzeczypospolitej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej	– Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej	– Ewa Kopacz
Prezes Rady Ministrów	– Donald Tusk
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji	– Longin Pastusiak
Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji	– Andrzej Wielowieyski
Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej II kadencji	– Andrzej Czapski
Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji	– Cezary Grabarczyk
Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji	– Eugeniusz Grzeszczak
Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji	– Wanda Nowicka
Prezes Trybunału Konstytucyjnego	– Andrzej Rzepliński
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego	– Stanisław Dąbrowski
Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego	– Roman Hauser
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– Łukasz Kamiński
Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa	– Antoni Górski
Przewodniczący Krajowej Rady Prokuratury	– Edward Zalewski
Prokurator Generalny	– Andrzej Seremet

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli	– Marian Cichosz
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich	– Ryszard Czerniawski
Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych	– Andrzej Lewiński
Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	– Jacek Michałowski
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	– Sławomir Rybicki
Szef Kancelarii Sejmu	– Lech Czapla
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, rzecznik prasowy rządu	– Paweł Graś
Poseł do Parlamentu Europejskiego, przedstawiciel rodzin senatorów II Rzeczypospolitej	– Jerzy Buzek

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram uroczyste dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji z okazji 90. rocznicy pierwszego posiedzenia Senatu II Rzeczypospolitej.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Annę Aksamit oraz pana senatora Przemysława Błaszczyka. Listę mówców będzie prowadzić pani senator Anna Aksamit.

Panie Prezydencie! Pani Marszałek Sejmu! Panie Premierze! Panie i Panowie! Szanowni Państwo!

Serdecznie witam pana prezydenta Bronisława Komorowskiego... (*oklaski*); panią Ewę Kopacz, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej... (*oklaski*); pana Donalda Tuska, prezesa Rady Ministrów... (*oklaski*); pana Longina Pastusiaka, marszałka Senatu piątej kadencji... (*oklaski*); pana Andrzeja Wielowieyskiego, wicemarszałka Senatu pierwszej kadencji... (*oklaski*); pana Andrzeja Czapskiego, wicemarszałka Senatu drugiej kadencji... (*oklaski*); i pana profesora Jerzego Buzka reprezentującego rodziny senatorów II Rzeczypospolitej (*oklaski*).

Witam również wicemarszałków Sejmu, przedstawicieli władzy sądowniczej, przedstawicieli władz państwowych oraz pozostałych gości. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo!

Obchodzona dziś rocznica przywołuje pamiętny dzień 28 listopada 1922 r., gdy na inauguracyjnym posiedzeniu zebrał się Senat pierwszej kadencji. Otworzył je Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, który zwrócił się do senatorów, mówiąc: „Wielką jest tradycja Senatu w Polsce. Czyni ona z panów nie główny motor pracy państwowej, ale zgodnie z duchem konstytucji współczesnych krajów demokratycznych nakazuje wam być rzecznikami rozsądku, rozważli i miary przy spełnianiu zadań poruczonych naczelnym organom władzy państwowej”. Kończąc

swoje wystąpienie, podkreślił: „Pozwólcie więc, Panowie, wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa, reprezentująca umiar, stawali w ciężkim zadaniu współpracy zawsze po stronie tych, którzy czy to z urzędu, czy ze skłonności łagodzą tarcia, zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków”.

Po tym wystąpieniu Naczelnik Państwa powierzył przewodnictwo obrad Bolesławowi Limanowskiemu, nestorowi polskich socjalistów oraz cenionemu działaczowi niepodległościowemu. Ten, nawiązując w swoim przemówieniu do wzniosłych tradycji walk o niepodległość, zwrócił uwagę, że demokratyczne hasła wolności, równości i braterstwa, które głosili bojownicy o niepodległość, powinny być obecne również podczas pokojowej pracy dla kraju. Marszałek senior stwierdził między innymi: „Pracujmy zgodnie Senat z Sejmem. Pracujmy jak bracia starsi z młodszymi. Niechaj Sejm, w którym się odbywa główna praca, nie przeciwnika ujrzy w Senacie, lecz szczerego i życzliwego pomocnika”. Najważniejszym wówczas zadaniem była odbudowa państwa ze zniszczeń wojennych, scalenie kraju po rozbiorach, stworzenie instytucji i jednolitego systemu prawa. Słowa wypowiedziane przez marszałka seniora do dzisiaj nie straciły na swojej aktualności.

Szanowni Państwo, Senat jest jednym z filarów polskiej demokracji, jest głęboko zakorzeniony w tradycji polskiego parlamentaryzmu, jest związany z najlepszymi kartami naszej historii. Na mocy postanowień konstytucji marcowej z 1921 r. Senat został ustanowiony drugim obok Sejmu organem władzy ustawodawczej.

Poza stanowieniem prawa Senat II Rzeczypospolitej Polskiej odegrał również wielką rolę protektora polskiej emigracji i Polaków za granicą. Wyrażało się to poprzez zaangażowanie się kolejnych marszałków Senatu w dzieło budowania więzi z rodakami za granicą. Na przypomnienie zasługują działania na rzecz Polonii prowadzone przez marszałka Trąmpczyńskiego, który patronował przygotowaniom do zwołania I Zjazdu Polaków z Zagranicy w 1929 r., przekształconego później w Światowy

(marszałek B. Borusewicz)

Związek Polaków z Zagranicy. Dzięki aktywności i zaangażowaniu profesora Juliana Szymańskiego oraz Władysława Raczkiewicza, marszałków drugiej i trzeciej kadencji, stworzono ramy organizacyjne i koordynowano współpracę urzędów i organizacji krajowych z organizacjami polonijnymi na całym świecie.

W tragicznych dla Polski okolicznościach 2 września 1939 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Senatu II Rzeczypospolitej. Obrady trwały zaledwie dwadzieścia pięć minut. Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej zezwalającej senatorom i posłom na ochotnicze wstępowanie do wojska bez utraty mandatu oraz uchwalił zmianę regulaminu Senatu umożliwiającą pracę Izby w zmniejszonym składzie dziewiętnastu senatorów na czas wojny. Senat w zmniejszonym składzie nigdy się nie zebrał. Dnia 2 listopada 1939 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Władysław Raczkiewicz rozwiązał obie izby, a 1 grudnia zarządził nowe wybory do Sejmu i Senatu, które miały się odbyć dopiero po ustaniu działań wojennych. W tym czasie zginęło lub zostało zamordowanych stu pięćdziesięciu pięciu senatorów na ogólną liczbę czterystu pięćdziesięciu senatorów wszystkich kadencji. Nikt nie przypuszczał, że przerwa zapowiedziana przez prezydenta Raczkiewicza w przypadku Senatu trwać będzie aż pięćdziesiąt lat.

Odrodzenie Senatu nastąpiło 4 czerwca 1989 r., kiedy to odbyły się pierwsze po II wojnie światowej w pełni demokratyczne wybory do Senatu. Powołanie Senatu było ustępstwem ówczesnych władz komunistycznych na rzecz opozycji demokratycznej. Jego reaktywowanie z jednej strony podkreślało znaczenie, jakie dotychczas miał Senat w polskiej tradycji parlamentarnej, z drugiej zaś symbolizowało powrót Polski do rodziny demokratycznych i suwerennych państw. Trafnie ujął to marszałek senior Stanisław Stomma. Podczas inauguracyjnego przemówienia na pierwszym posiedzeniu Senatu w dniu 4 lipca 1989 r. stwierdził: „Przełom jest zasadniczy, wchodzimy w nowy okres ustrojowy nie tyle na zasadzie nowych norm prawnych, ile na zasadzie zdarzeń historycznych. Rozpoczyna się nowy okres w historii Polski. Powołanie nowej izby, Senatu, jest także wyrazem tych zmian”. A marszałek Senatu pierwszej kadencji, profesor Andrzej Stelmachowski, powiedział: „Myślę, że podobnie jak państwo czują pewne ciśnienie historii, bo przecież Senat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej towarzyszył jej dziejom od wielu setek lat w chwilach dobrych i złych i oto po pięćdziesięcioletniej bez mała przerwie znowu wraca do istnienia. Senat został zrodzony, a raczej odrodzony z wielkiego ruchu solidarnościowego; związane są z nim wielkie nadzieje”.

Szanowni Państwo, przez ostatnie dwadzieścia trzy lata Senat trwale zapisał się na kartach współczesnego polskiego parlamentaryzmu. Począwszy od pierwszej kadencji, mając niekwestionowaną legitymację demokratyczną, stanął na czele zmian ustrojowych. Silny społecznym wsparciem podjął prace na rzecz reform politycznych. To właśnie Senat nawiązał do hasła stworzenia samorządnej Rzeczypospolitej, zainicjował prace nad przywróceniem samorządu terytorialnego będącego fundamentem demokracji i zdecentralizowanej władzy. Na szczególne uznanie zasługuje także dorobek Senatu w dziedzinie prawa konstytucyjnego, który, pamiętamy, został szeroko wykorzystany podczas prac nad nową ustawą zasadniczą – obowiązującą do dzisiaj konstytucją. Nie sposób również nie wspomnieć o szczególnej roli, nawiązującej wprost do tradycji przedwojennych, jaką wypełniał Senat, sprawując patronat nad Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami naszego kraju. Przez wiele lat nasza Izba nie szczędziła starań na rzecz umocnienia więzi z krajem naszych rodaków mieszkających za granicą.

Ostatnie lata przyniosły naszej Izbie także nowe wyzwania, które wyznaczyły dodatkowe obszary działania. Senat podjął inicjatywę na rzecz wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Uczynił to w poczuciu obowiązku kształtowania w społeczeństwie szacunku dla prawa.

Kolejnym ważnym zagadnieniem, jakim zajął się Senat, było uregulowanie kwestii wprowadzenia w życie konstytucyjnego prawa obywateli do składania petycji, za pomocą których każdy może zgłosić propozycje i wnioski dotyczące spraw związanych z życiem publicznym. Nasza Izba, chcąc umożliwić obywatelom korzystanie z prawa do petycji, zmieniła swój regulamin, rozszerzając kompetencje senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności o rozpatrywanie petycji.

Wzbogacony o nowe działania Senat zmienia się, zachowując swoje konstytucyjne kompetencje i uprawnienia. Dotychczasowy dorobek Izby oraz podejmowane coraz to nowe inicjatywy są niekwestionowane i potrzebne. Myślę, że przyczyniły się one do utrwalenia pozycji Senatu w obecnej rzeczywistości politycznej, oraz mam nadzieję, że będzie tak dalej.

Szanowni Państwo, w tym uroczystym dniu chciałbym oddać hołd wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania Senatu oraz ugruntowania jego obecnej pozycji w systemie organów władzy państwowej, w szczególności byłym marszałkom oraz senatorom poprzednich kadencji. Senatorom obecnej kadencji życzę dalszej owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. (Oklaski)

Proszę o zabranie głosu marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, panią Ewę Kopacz.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Senatorowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Z okazji dziewięćdziesięciu lat istnienia w Polsce Senatu w republikańskiej formule przynoszę Wam serdeczne pozdrowienia od Sejmu Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Nie jest to tylko czcigodna rocznica odległego wydarzenia. To święto polskiego parlamentaryzmu, a zatem poniekąd święto polskiej demokracji. Odnosimy się do tej pięknej rocznicy z należnym szacunkiem i estymą, ale przecież warto zobaczyć w niej dowód na żywotność i trwałość instytucji demokratycznego państwa polskiego. Warto odczytać dzisiejsze przesłania i wyzwania stojące nie tylko przed polskim parlamentaryzmem, ale i przed takim modelem państwa, jaki ukształtowała III Rzeczpospolita.

W demokratycznej Polsce to przez Sejm i Senat, czyli przez parlament, realizuje się najlepiej zwierzchnia władza narodu, naszego suwerena, i wypełnia się istota republiki. Warto tu przypomnieć znamienne zdanie z konstytucji marcowej: „Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą” i postanowienia naszej obecnej konstytucji: „Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli”. Parlament jest ważnym symbolem suwerenności narodu i państwa, a zarazem jest jednym z filarów tej suwerenności. Rola, jaką w Polsce w ustroju parlamentarnym pełni Sejm i Senat, to nie tylko uchwalanie ustaw i tworzenie porządku prawnego. To także rola strażnika ideałów ustrojowych, a wśród nich szacunku dla państwa jako organizatora pracy narodu. To rola strażników praw mniejszości, prawa do wyrażania odrębności i odmienności w ramach konstytucyjnego porządku. Właśnie z tego powodu spoczywa na nas obowiązek przeciwstawiania się agresji, przejawiającej się choćby w złym języku, w mowie nienawiści, która niszczy ludzi i nasze wspólne dobro, jakim jest państwo polskie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Norwid napisał: „Ojczyzna to wielki zbiorowy Obowiązek”. Dziś ojczyzna to państwo polskie, to jego instytucje, które są dobrem wspólnym. Naszym obowiązkiem jest troska o godność i autorytet tych instytucji, wśród których Sejm i Senat zajmują szczególne miejsce. Jest to tym ważniejsze, że ten obowiązek wypełniamy w kraju, który przez sto dwadzieścia trzy lata, w czasach, gdy w Europie tworzyły się zręby współczesnych demokratycznych państw, nie tylko nie miał swojego miejsca na mapie, ale nie było w nim polskich instytucji ustrojowych. Było tylko marzenie o Polsce. Jest to tym ważniejsze, że stale uczymy się szacunku do własnego państwa i jego instytucji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Życzę Wam, Wysoki Senacie, jak najlepszego wypełniania Waszej

konstytucyjnej roli, jaką przeznaczyła dla tej Izby ustawa zasadnicza. Życzę Wam wiele radości i satysfakcji w tej pracy dla Polski. Wszystkiego najlepszego! *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Proszę o zabranie głosu marszałka Senatu piątej kadencji, pana Longina Pastusiaka.

Marszałek Senatu RP V Kadencji Longin Pastusiak:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Senacie!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na to uroczyste posiedzenie Senatu ósmej kadencji.

Chcę powiedzieć, że jedną z cech nadających trwałość charakter demokracji jako ustrojowi jest kontynuacja instytucji demokratycznych. Trwałość polskich instytucji demokratycznych jest ściśle związana z historycznymi losami państwa polskiego. Z racji tego, że w społeczności międzynarodowej jesteśmy demokracją stosunkowo młodą czy też względnie młodą, przywiązujemy ogromne znaczenie właśnie do tradycji instytucji demokratycznych, nic więc dziwnego, że tak uroczysto obchodzimy okrągłe rocznice Senatu. Pamiętam, że w 1992 r. obchodziliśmy 70. rocznicę, w 2002 r. – 80., a dziś szczególnie uroczysto obchodzimy 90. rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej.

Nic też dziwnego, że po odrodzeniu się Senatu w 1989 r. właśnie taką wagę przywiązujemy do znaczenia Senatu Rzeczypospolitej. To ważne, aby przypomnieć o nim wszystkim, że się tak wyrażę, senatosceptykom Rzeczypospolitej Polskiej i tym wszystkim, którzy uważają, że Senat jest efemerydą Okrągłego Stołu i że w związku z tym ta, jak mówią, republika Okrągłego Stołu powinna zostać obalona. Uważam, że Senat, który ma swoje głębokie korzenie w historii Rzeczypospolitej Polskiej, sięgające XIV wieku, ma swoje miejsce również w XXI wieku. Różne bowiem były losy Senatu w historii Polski. Przeciw Senatowi występowała lewica parlamentarna, dostrzegająca w nim przeżytek, niepotrzebną pozostałość po dawnym systemie władzy albo wręcz zapórę dla demokracji. Za Senatem opowiadały się z kolei ugrupowania prawicowe i centrowe, uznające Senat za istotny element ciągłości i tradycji ustrojowej, ale także za przeciwwagę dla nadmiernej demokratyzacji – by nie powiedzieć: egalitaryzacji. Ostatecznie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej stosunkowo niewielką większością głosów podjęto decyzję w sprawie powołania Senatu. Decyzja ta była jednocześnie istotnym punktem kompromisu

(marszałek Senatu V kadencji L. Pastusiak)

pozwalającego w ogóle na uchwalenie konstytucji, przez historię nazwanej marcową. Kompromis ten, jak zresztą każdy inny, musiał w ostateczności odbić się negatywnie na kształcie instytucji, której dotyczył.

W obecnym kształcie Senat pojawił się w krajobrazie politycznym Polski w 1989 r. Wspomniany przeze mnie kompromis musiał rzutować na Senat i na jego wyraźne podporządkowanie Sejmowi. W efekcie funkcje Senatu, a w ślad za nimi i jego kompetencje zostały ograniczone, a najważniejszą racją bytu Senatu uczyniono jego uczestnictwo w procesie ustawodawczym, w którym jednak pozostawał on, i nadal zresztą pozostaje, nierównorzędnym partnerem Sejmu – bo to przecież do Sejmu zawsze należy głos decydujący. Niemniej jednak za sprawą wolnych i nieskrępowanych wyborów do tej Izby pozycja Senatu, a przede wszystkim jego polityczna rola są ogromne.

Pamiętam zresztą jako członek Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, która nigdy wypracowała obecnie obowiązującą konstytucję, że nie brakowało wówczas propozycji zniesienia Senatu, a decyzja o jego utrzymaniu raz jeszcze okazała się częścią kompromisu umożliwiającego uchwalenie konstytucji. W ramach tego kompromisu po raz kolejny potwierdzono zasadność podziału parlamentu i wyodrębnienia Senatu jako drugiej izby. O zachowaniu wówczas Senatu zadecydowało kilka przyczyn. Po pierwsze, względy tradycji i swoistej symboliki, zgodnie z którą Senat był i cały czas jest postrzegany jako atrybut odzyskanej suwerenności, jako rodzaj sentymentalnego nawiązania do dziedzictwa II Rzeczypospolitej. Po drugie, za utrzymaniem Senatu przemawiały argumenty praktyczne, wskazujące na przydatność drugiej izby w procesie ustawodawczym, na który to proces może ona skutecznie wpływać – i wpływa. I po trzecie wreszcie, w czasie prac nad obecnie obowiązującą konstytucją Senat już funkcjonował i wpisał się w krajobraz ustrojowy, mając przy tym niebagatelne osiągnięcia w budowaniu państwa demokratycznego.

Tak więc, proszę państwa, widzimy, że dziejowe wiraże i zawile ścieżki losu nie zdołały doprowadzić do zlikwidowania Senatu, choć niejednokrotnie gromadziły się nad nim ciemne chmury historii. Mimo wszystkich przeciwności Senat przetrwał i trwa nadal, ma też przed sobą przyszłość, której dzisiaj być może nie jesteśmy jeszcze w stanie precyzyjnie określić. Dość tu wspomnieć nasze członkostwo w Unii Europejskiej, w której rola parlamentów narodowych, w tym także drugich izb, cały czas wyraźnie wzrasta. O ile dobrze pamiętam, to dziś w Europie jest około dwudziestu senatów. Pamiętam również, że kiedy byłem przewodniczącym Stowarzyszenia Senatów

Europy – jest takie stowarzyszenie – było osiemnaście senatów jako członków tego stowarzyszenia.

Pozwólcie państwo, że mówiąc o użyteczności Senatu, posłużę się przykładami z piątej kadencji, bo akurat tę kadencję znam najlepiej. Chcę od razu powiedzieć, że przykłady, które państwu przytoczę, są charakterystyczne również dla wszystkich kadencji Senatu po 1989 r. Otóż z inicjatywy Senatu piątej kadencji, który funkcjonował w latach 2001–2005, Sejm uchwalił dwadzieścia sześć ustaw. Były to między innymi ustawy: o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą, prawo ochronny środowiska, prawo wodne, o regionalnych izbach obrachunkowych, o komornikach sądowych, ordynację podatkową, a także – powiem o tym, korzystając z obecności pana prezydenta – ustawę dotyczącą obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Senat piątej kadencji podjął w sumie tysiąc dwadzieścia sześć uchwał, a senatorowie piątej kadencji zgłosili dwa tysiące dwadzieścia dwa oświadczenia. Ów Senat, podobnie jak każdy Senat w każdej kadencji, przyczynił się do poprawy jakości stanowionego prawa. Senat piątej kadencji wniósł poprawki do czterystu dziewięćdziesięciu pięciu ustaw uchwalonych przez Sejm. Ogółem Senat piątej kadencji zgłosił siedem tysięcy sto siedemdziesiąt sześć poprawek, z których Sejm zaakceptował 83,1%. A chcę państwu powiedzieć, że Sejm raczej niechętnie przyjmuje poprawki Senatu, bo przyjęcie poprawki Senatu w gruncie rzeczy oznacza przyznanie się do popełnienia błędów legislacyjnych. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że Senat piątej kadencji do jednej ustawy, do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, przyjął dwieście osiemdziesiąt siedem poprawek, z których Sejm zaakceptował dwieście czterdzieści jeden.

Wysoki Senacie! Senat, począwszy od 1929 r., jak pan marszałek Borusewicz już podkreślił, od pierwszego światowego zjazdu Polonii, odgrywał rolę patrona oraz opiekuna Polonii i Polaków za granicą, a materialnym wyrazem tej opieki były oczywiście środki budżetowe, środki finansowe przeznaczone na ten cel. Miały one na celu wspieranie środowisk polonijnych i polskich za granicą w ich przedsięwzięciach na rzecz wzrostu prestiżu polskiej grupy etnicznej w krajach osiedlenia, rozwoju oświaty, upowszechnienia języka polskiego, kultywowania polskiej tradycji i obyczajów, ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego, organizacji wycieczek letniego dzieci i młodzieży, udziału w kursach szkoleniowych, a także w imprezach sportowych i turystycznych. Również warto podkreślić, że w ciągu jednej kadencji, w ciągu piątej kadencji Senat sfinansował dwieście siedem przedsięwzięć inwestycyjnych dla Polonii i Polaków za granicą.

Dlatego, Wysoka Izbo, ubolewam, że Senat obecnej kadencji pozbawiony został środków budżetowych

(marszałek Senatu V kadencji L. Pastusiak)

na wsparcie działalności programowej i inwestycyjnej wśród Polonii. *(oklaski)* Chcę państwu powiedzieć, że również za mojej kadencji, kiedy byłem marszałkiem Senatu, rząd podjął podobną inicjatywę i w budżecie na 2002 r. wszystkie środki przeznaczone na pomoc dla Polonii przekazał do dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wówczas zdecydowanie i skutecznie przeciwstawiłem się właśnie takiej decyzji... *(oklaski)* ...a uzasadniałem to nie tylko tradycją, ale również faktem, że Polonia preferuje współpracę z Senatem, a nie z rządem. *(oklaski)* W związku z tym przeprowadziłem konsultacje w Polonijnej Radzie Konsultacyjnej przy Urzędzie Marszałka Senatu, podczas których wszystkie organizacje – a były to największe organizacje polonijne z całego świata – opowiedziały się jednoznacznie za kontynuowaniem współpracy z Senatem.

Kończąc, Wysoka Izbo, chciałbym podkreślić, że w ciągu dziewięćdziesięciu lat, jakie upłynęły od pierwszego posiedzenia Senatu, Senat Rzeczypospolitej Polskiej odegrał istotną i pozytywną rolę w kształtowaniu kultury prawnej i szerszej – kultury politycznej. Senat po prostu reprezentuje te wartości, których w tej kulturze nie może zabraknąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana profesora Jerzego Buzka reprezentującego rodziny senatorów II Rzeczypospolitej.

Przedstawiciel Rodzin Senatorów II Rzeczypospolitej Jerzy Buzek:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Senacie! Panie i Panowie! Zaproszeni Goście!

Z wielkim wzruszeniem przyjąłem zaproszenie dotyczące wystąpienia w imieniu rodzin senatorów II Rzeczypospolitej. Jestem wielce wzruszony nie tylko dlatego, że mam przed sobą dostojnego jubilata o nieugiętej żywotności, pełniącego ważne funkcje, ale także dlatego, że mój stryjeczny dziadek, Józef Buzek, przyczynił się znacząco do stworzenia podstaw ustrojowych II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza konstytucji, na mocy której przywrócono Senat.

Jest to dla mnie instytucja, że tak powiem, bliska, niemal rodzinna. Ale ponieważ zarówno pan marszałek Borusewicz, jak i pan marszałek Pastusiak przed chwilą mówili o tym, jaka była rola Senatu i jak wielkie znaczenie odegrał Senat

w II Rzeczypospolitej, ja ograniczę się do wymienienia ze szczególną czcią nazwisk ludzi, którzy prowadzili obrady przedwojennego Senatu. A było ich zaledwie pięciu: Wojciech Trąpczyński, Julian Szymański, Władysław Raczkiewicz, Aleksander Prystor, Bogusław Miedziński. To są nazwiska ludzi nie tylko zacnych, ale także takich, którzy w sposób niekonwencjonalny i skuteczny potrafili wprowadzić w krótkim, dwudziestoletnim okresie wolności międzywojennej zasady parlamentaryzmu, demokracji i wszędzie walczyć o pozycję Polski.

Pan marszałek Borusewicz wspominał także o tym, co ja przygotowałem dla państwa w ramach mojego wystąpienia – chodzi o ostatnie posiedzenie Senatu tuż przed wojną. 2 września decyzja o możliwości uczestniczenia senatorów w działaniach wojennych została przez nich zrozumiana dosłownie. Wielu z nich straciło życie już we wrześniu, inni zginęli w powstaniu warszawskim. Bezpośrednio z rąk hitlerowców i Sowietów zginęło dziewięćdziesięciu siedmiu byłych i ówczesnych senatorów. Jest to liczba zatrważająca. Świadczy ona o tym, jak dosłownie rozumiano wtedy obowiązek służenia ojczyźnie, ale zwraca ona również uwagę na to, jak bardzo nasza dzisiejsza sytuacja różni się od tego, z czym musieli walczyć i czemu musieli się przeciwstawiać senatorowie siedemdziesiąt lat temu. To nakazuje nam dzisiaj wykorzystanie spuścizny, którą oni pozostawili po sobie, w sposób szczególnie godny i wartościowy.

Jest też inna niezwykła okoliczność, która ma związek z moim dzisiejszym wstąpieniem – po raz pierwszy w historii w obchodach okrągłej rocznicy ustanowienia Senatu w II Rzeczypospolitej uczestniczy parlamentarzysta, Polak, wybrany przez obywateli polskich w bezpośrednich wyborach do parlamentu, który stanowi ważne prawa w wolnej Polsce, niebędący jednocześnie członkiem ani Sejmu, ani Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. To mówi nam o tym, jak wiele zmieniło się w ostatniej dekadzie, jak wiele się zmieniło i jak daleko zaszliśmy, jeśli chodzi o rozwijanie naszej państwowości, naszej niezależności i naszej siły w ostatnich dziesięciu latach.

Ponieważ miałem niezwykłą okazję odwiedzić parlamenty prawie wszystkich krajów Unii Europejskiej, dwudziestu sześciu krajów – jednego parlamentu, że tak powiem, zabrakło, nie będę się teraz przyznawał, którego – miałem też okazję rozmawiać na temat tego, w jaki sposób...

(Głos z sali: ...Polskiego?)

Nie, nie, to nie polskiego zabrakło, w polskim parlamencie byłem. Byłem oficjalnie zaproszony, proszę tu nic nie sugerować.

Rozmawiałem więc na temat tego, jak funkcjonują drugie izby – a drugie izby, senackie są w parlamentach połowy krajów członkowskich Unii Europejskiej. I to daje mi niezwykłą okazję, żeby jeszcze raz dodać

(przedstawiciel rodzin senatorów J. Buzek)

trzy krótkie punkty do dyskusji na temat tego, na ile zasadne jest funkcjonowanie Senatu.

Po pierwsze, funkcjonowanie Senatu ma niewątpliwie charakter symboliczny. Podkreślano to we wszystkich senatach, w których na ten temat rozmawiałem. Nie muszę mówić, jak ważne w dziejach naszego narodu i w naszej tradycji, a nawet w naszym życiu codziennym są symbole. W polskiej historii ustanowienie Senatu, tak jak było dziewięćdziesiąt lat temu, wiązało się z symboliką niepodległości, a zniesienie go, tak jak po II wojnie światowej – z okresem poddaństwa. Senat jest więc symbolicznym i rzeczywistym gwarantem stabilności polskiego parlamentaryzmu i polskiej demokracji, jest też instytucjonalnym i ideowym, aksjologicznym pomostem między przeszłością a współczesnością. Warto wspomnieć, że już podczas obrad sejmiku piotrkowskiego, pod koniec XV wieku były dwie izby. Senat był znaczącym przęsłem łączącym II i III Rzeczpospolitą, pomostem ponad komunizmem i okresem okupacji hitlerowskiej, a więc Senat mocno wrósł w tradycje polskiej państwowości.

Druga funkcja Senatu, którą trudno przecenić, to funkcja kontrolna czy kasacyjna. Niektórzy mówią o funkcji melioracyjnej, czyszczącej. Według wielu politologów europejskich dwuizbowość traktowana jest – w zasadzie nie znalazłem innego określenia i stwierdzenia – jako kryterium oceny kondycji demokracji. I ja zgadzam się z tą opinią. Powiem też, że głównym powodem wyrażania takiej opinii jest niezwykła złożoność dzisiejszego świata i powszechny dostęp wszystkich obywateli do mediów, co decyduje o tym, że zasięg kompetencji legislacyjnych wszystkich legislatorów, wszędzie na świecie, w stosunku do problemów, które przed nimi stoją, musi być ogromny. A my po prostu nie jesteśmy w stanie ogarnąć wszystkich procesów, które zachodzą, i nie jesteśmy w stanie, szczególnie w izbie niższej, podanej innym prawom, w której często decyduje się politycznie – i taki jest cel jej działania – sprostać wymogom współczesnego ustawodawstwa. Waszyngton już wiele lat temu, u zarania tworzenia Senatu Stanów Zjednoczonych, mówił, że rolą Senatu jest studzenie legislacji, a więc eliminowanie emocji, które są wszechobecne w pierwszej izbie. Niektórzy narzekają na Senat jako na wielkiego hamulcowego procesów legislacyjnych. A mnie mówiono we Francji, także mającej wielką tradycję demokratyczną, że w Senacie jest czas na zastanowienie, czas na wypracowanie jakości, a jakość ma znaczenie decydujące w tworzeniu prawa.

I wreszcie trzecia sprawa: funkcja inicjatywna Senatu. Ona wzmacnia legislaturę, wzmacnia sposób stanowienia prawa w Polsce, ale ta funkcja niewątpliwie nie jest w pełni wykorzystywana. A ja

chciałbym, będąc od ponad ośmiu lat w Parlamencie Europejskim, zaproponować państwu, koleżankom i kolegom senatorom, parlamentarzystom z Polski, z którymi także spotykałem się oficjalnie przy okazji pełnienia mojej funkcji w Parlamencie Europejskim, rozpoczęcie wielkiej narodowej dyskusji na temat naszej przyszłości politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturowej w Unii Europejskiej. Na wzór brytyjskiej Izby Lordów Senat mógłby w większym stopniu zajmować się problematyką zagraniczną, która ciągle jeszcze dotyczy także Unii Europejskiej, bo to jest dość nam bliska, ale ciągle zagranica. Problematyką polonijną już się zajmuje, być może należałoby też zwiększyć jego kompetencje w zakresie współdecydowania o ustanawianiu pewnych unijnych aktów prawnych.

Proszę mi pozwolić na mocne stwierdzenie: czekają nas kluczowe decyzje dotyczące przyszłości Europy, Unii Europejskiej, a więc i Polski. Nie można odpowiedzialnie podejmować decyzji, co dalej z integracją, co z naszym udziałem w strefie euro, co z nowym traktatem – takim traktatem, który zapewniłby dalszą integrację – na ile jest on nam potrzebny i na ile jesteśmy w stanie go poprzeć, bez przekonania naszych obywateli do kierunku, w którym chcielibyśmy zmierzać, i bez uzyskania przez nich pełnej odpowiedzi i uzyskania ich akceptacji dla naszych działań. To, co wykonano w ostatnich czasach w Europie, ten wielki postęp integracyjny, odbywało się często bez udziału Europejczyków. Nieprzypadkowo mówimy dzisiaj o deficycie demokracji. Może nasz kraj mógłby także w tej kwestii być liderem, tak jak staje się już liderem w wielu innych sprawach, co jest widoczne na Zachodzie. I mogę państwu jeszcze raz powiedzieć, że często byłem dumny, gdy w ostatnich latach podchodzono do mnie i z taką estymą i uznaniem wyrażano się o Polsce.

Proszę państwa, na zakończenie chcę powiedzieć, że oczywiście taki będzie Senat, taki będzie każdy parlament, jacy będą senatorowie czy parlamentarzyści. Ten cytat z kolei mam po rozmowach we Włoszech, z przewodniczącym i senatorami, bo rozmawialiśmy tam o różnych sprawach, między innymi o sprawie demokracji. Oni cytowali mi kiedyś Cyncerona: gdybyś chciał przebiec w myśli nasze dziecko, mógłbyś dostrzec, że państwo nasze było takie, jacy byli społeczeństwa naszej najpierwsi ludzie, senatorowie, i że gdy wśród najprzedniejszych obywateli dała się zauważyć jakaś odmiana obyczajów, następowała ona i wśród ludu. To mówi o tym, jak wielka jest nasza odpowiedzialność, zarówno jeśli chodzi o pewne kompetencyjne, jak i o moralne kwalifikacje.

Na koniec jeszcze tylko cytat z Naczelnika Piłsudskiego – mówimy o nim także „Marszałek”, ale był to innego rodzaju marszałek. Naczelnik Piłsudski wyraził lapidarnie swoją opinię o ustawodawcach: se-

(przedstawiciel rodzin senatorów J. Buzek)

natorowie powinni być rzecznikami rozsądku, rozważy i miary przy spełnianiu swoich zadań. Zauważcie państwo, że to jest znacznie lepsza opinia niż jego opinia o polskim Sejmie.

(Wesołość na sali) (Oklaski)

Nie chciałbym tutaj mówić, że ja popieram opinię pana Marszałka Piłsudskiego na temat polskiego Sejmu. Absolutnie nie. I mówię to bardzo poważnie – kieruję to do pani marszałek – żeby nie zabrzmiało to w sposób niewłaściwy. Tak było z Marszałkiem Piłsudskim, cóż ja tutaj mogę... Ja się generalnie zgadzam z opinią pana marszałka, jeśli chodzi o poziom rozsądku, poczucia ponadpartyjnego dobra wspólnego, skuteczność działania, zaufania społecznego czy obywatelskiego patriotyzmu. Jestem przekonany, że państwo w znacznym stopniu spełniacie te kryteria, a w każdym razie zdecydowanie aspirujecie do tego, aby je spełnić. To także zasługa tych, którzy liderują polskiemu Senatowi w obecnej kadencji. Składam tutaj wyrazy wdzięczności i uznania panu marszałkowi Borusewiczowi.

Chciałbym również wszystkim paniom i panom senatorom złożyć gratulacje z okazji dzisiejszego jubileuszu, życzyć sukcesów osobistych i sukcesów Waszego Senatu, Senatu ósmej kadencji, nośnika tradycji wolnej Rzeczypospolitej, a w moim głębokim przekonaniu także współtwórcy właściwych kroków Polski, jeśli chodzi o nasze przyszłe miejsce w integracji europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Profesorze. Dziękuję, Panie Premierze.

Szanowni Państwo, w imieniu własnym i Wysokiej Izby pragnę serdecznie podziękować panu prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu oraz panu premierowi Donaldowi Tuszkowi za uświetnienie swoją obecnością dzisiejszej uroczystości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Ogłaszam krótką przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 47 do godziny 11 minut 48)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Szanowni Państwo, wznawiam obrady. Kontynuujemy nasze posiedzenie.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia punktu: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu II Rzeczypospolitej.

Projekt uchwały został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 238.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten, po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi, został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana marszałka Jana Wyrowińskiego, o przedstawienie projektu uchwały.

Senator Jan Wyrowiński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Marszałek! Wszyscy Szanowni Goście! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak już zostało zapowiedziane, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu grupy senatorów reprezentujących wszystkie kluby i koła senackie w tym uroczystym dniu projekt uchwały, która ma być formą uczczenia 90. rocznicy pierwszego posiedzenia Senatu II Rzeczypospolitej. Uprzejmie proszę wszystkich państwa senatorów o uważne wysłuchanie projektowanej uchwały.

„28 listopada 1922 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu odrodzonej po 123 latach niewoli Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja marcowa z 1921 r. ustanowiła Senat jako drugi, obok Sejmu, «organ Narodu w zakresie ustawodawstwa». Mający w Polsce wielowiekową tradycję Senat został przywrócony w nowoczesnej i demokratycznej formie wzorowanej na dwuizbowych parlamentach zachodnioeuropejskich. Senat już w I kadencji zyskał znaczenie i powagę w państwie, wpływając w istotny sposób na jakość ustawodawstwa i dając dowody kompetencji, roztropności, umiaru w sporach partyjnych, a przede wszystkim kierowania się racją stanu w traktowaniu spraw państwowych.

Do roku 1939 Senat pozostał organem ważnym i twórczym, był izbą, w której w sposób szczególny dbano o interesy państwa. W godzinie dziejowej próby, podczas II wojny światowej, znakomita część senatorów dała świadectwo patriotyzmu i odwagi. Wielu za Polskę oddało życie.

Władze komunistyczne zlikwidowały Senat w 1946 r. na podstawie sfałszowanego referendum, poprzedzonego agresywną i kłamliwą kampanią propagandową. Jako symbol niepodległego bytu państwowego Rzeczypospolitej Polskiej przywrócono Senat dopiero w 1989 r. Stał się on ważnym ogniwem władzy ustawodawczej oraz inspiratorem przeobrażeń wolnościowych i budowy niepodległego Państwa Polskiego.

Przypominając dokonania Senatu II Rzeczypospolitej, składamy hołd senatorom, którzy swą postawą i pracą spełnili złożone ślubowanie. Kierowali się umieszczoną na fryzie sali posiedzeń ówczesnego Senatu dewizą *Salus Reipublicae suprema lex*, która jest aktualna po dziś dzień.

(senator J. Wyrowiński)

My, senatorowie III Rzeczypospolitej, pozostajemy wierni tradycji polskiego Senatu i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów ma takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Senator Jan Wyrowiński: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Wysokie Prezydium Sejmu! Panie Marszałku Piątej Kadencji! Wielce Szanowni Zebrani Goście! Wysoka Izbo!

Zaszczytem jest dla mnie zabrać głos w czasie tak uroczystego posiedzenia. Czynię to z tym większym wzruszeniem, że jestem krewnym i potomkiem senatorów I i II Rzeczypospolitej.

Chciałbym zwrócić uwagę, że Senat ósmej kadencji, po raz pierwszy w ponadpięciusetletnich dziejach polskiego parlamentaryzmu, został wybrany w okręgach jednomandatowych. Każdy z nas, senatorów zasiadających na tej sali, wygrał w swoim okręgu wyborczym. Jest to zupełna zmiana, ponieważ, jak wiemy z historii, senatorowie I Rzeczypospolitej otrzymywali nominację, senatorowie II Rzeczypospolitej... To się zmieniało, były różne ordynacje. Generalnie senatorowie nie byli wybierani w okręgach jednomandatowych. W III Rzeczypospolitej początkowo była ordynacja większościowa, ale wielomandatowa, zaś w roku 2011 została wprowadzona ordynacja jednomandatowa. To jest ważna konstatacja, ponieważ Senat ma bardzo mocny mandat społeczny. I to należy podkreślać w toku debaty o współczesnym polskim parlamentaryzmie oraz w związku z pojawiającymi się głosami o likwidacji Senatu, bo i takie głosy z różnych stron do nas dochodzą.

Chciałbym odnieść się do projektu tej uchwały – a miałem zaszczyt uczestniczyć w pracach nad tym projektem i oczywiście w całości go popieram – i przypomnieć jej przedostatni akapit: „Przypominając dokonania Senatu II Rzeczypospolitej, składamy

hołd senatorom, którzy swą postawą i pracą spełnili złożone ślubowanie. Kierowali się umieszczoną na fryzie sali posiedzeń ówczesnego Senatu dewizą *Salus Reipublicae suprema lex*, która jest aktualna po dziś dzień”. Tej dewizy obecnie w Senacie nie ma, ale do tej zasady odwoływali się moi wielce szanowni przedmówcy: pan marszałek Pastusiak i pan przewodniczący Jerzy Buzek. I w tym uroczystym dniu powinniśmy się zastanowić, czy rzeczywiście tę zasadę realizujemy. Ile razy...

Nie zabierałbym teraz w tej sprawie głosu, ponieważ wielokrotnie czyniłem to na zwyczajnych posiedzeniach, ale skoro dziś na sali obecni są przedstawiciele elit rządzących krajem, to zapytam raz jeszcze: ile razy na tej sali stanowiliśmy złe prawo? Przyklepujemy ustawy, które do nas przychodzą, do których senacy legislatorzy zgłaszają uwagi – przy czym nie mówię tu o uwagach politycznych czy jakichś innych, tylko o uwagach czysto legislacyjnych. A dziś tu, na sali, obecni są przedstawiciele trybunałów, Sądu Najwyższego, jest prezes Trybunału Konstytucyjnego, który musi pracować w związku z naszą pracą, pracą parlamentarzystów. Dlaczego, skoro mamy tak silny mandat społeczny, a także wobec emocji obecnych w naszym bieżącym życiu, my w Senacie ósmej kadencji – w tej Izbie, która mogłaby być Izbą refleksji, Izbą przywracającą autorytet władzy ustawodawczej Rzeczypospolitej Polskiej – w sposób niestety świadomy, choć jest o tym mowa, mówi się o tym na posiedzeniach komisji, uchwalamy złe prawo? W ten sposób sami senatorowie podcinają gałąź, na której siedzą, i dostarczają argumentów tym, którzy mówią, że dwuizbowy parlament w polskich realiach jest niepotrzebny.

Koleżanki i Koledzy, Senatorowie Senatu Ósmej Kadencji, przemyślmy to, przemyślmy to. Powtarzam: przemyślmy to.

Ubolewam nad tym, że na sali nie ma już pana premiera Donalda Tuska, ponieważ problem często dotyczy również przedłożeń rządowych. Dlatego chciałbym, żeby i do niego dotarły te słowa.

Tak więc powinniśmy, przywracając autorytet tej Izbie, stanowić dobre prawo i kierować się zasadą *salus rei publicae suprema lex*, a nie doraźną koniunkturą polityczną czy tym, że ktoś w rządzie zawałił terminy i na czas nie przygotował ustawy, przez co później nie można nad nią pracować, tylko najpierw trzeba poprawiać złe uchwaloną ustawę, potem trzeba poprawiać złe poprawioną ustawę do złe uchwalonej ustawy i ten krąg się zamyka. Dlatego miejmy w pamięci inną dewizę, która do nas przyszła z kultury klasycznej – zacytuję ją po łacinie – *senatores boni viri, senatus mala bestia*, co w wolnym tłumaczeniu znaczy: senatorowie to dobrzy mężowie, Senat to zła bestia. Nie postępujemy w ten sposób. Mamy przed sobą jeszcze niecałe trzy lata kadencji, mamy bardzo

(senator J. M. Jackowski)

mocne mandaty społeczne. Nie dajmy się w tej bieżącej rozpolitykowanej rzeczywistości III RP wkręcić w maszynę uchwalania doraźnego, nieprzemyślanego i złego prawa.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że oczywiście popieram projekt uchwały i będę głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bogdan Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Dostojni Goście! Panie i Panowie Członkowie Wysokiej Izby!

Senat – to brzmi dumnie. Zaprawdę chwała tym, którzy przyczynili się do dzisiejszej uroczystości, którzy stworzyli projekt uchwały, zgromadzili szczytową elitę Rzeczypospolitej, żeby uczcić Senat, którego majestat świeci nad Rzeczpospolitą od kilkuset lat, majestat, który zawsze świecił blaskiem pozytywnym. Godność senatora porównywana była wręcz z godnością królewską. To była elita elit Rzeczypospolitej, która kiedyś była siłą, potęgą i organizmem postępowym we współczesnym świecie i w Europie będącej centrum owego świata.

Dlatego dzisiaj, skoro już zdecydowałem się, z wielką nieśmiałością, wystąpić przed tak wspaniałym audytorium, nie mogę sobie pozwolić na niewygłoszenie kilku uwag, które w dzisiejszej rzeczywistości wleją kroplę dziegciu do tej beczki miodu.

Wysoka Izbo! Panie i Panowie! Senat tej kadencji, jak słusznie zauważyli tutaj moi przedmówcy, ma szczególną legitymację demokratyczną, najsilniejszą od chwili powstania tej instytucji. Zatem z wielką nieśmiałością pytam tych, którzy dzisiaj tutaj reprezentują elitę władzy: jakże to, Panie i Panowie, dlaczego akurat temu Senatowi zabraliście te skromne kilkadziesiąt milionów na wspieranie Polonii za granicą, dlaczego zabraliście te środki Izbie, która była doskonale zorientowana w sytuacji Polonii, wyspecjalizowana w uczciwym i prawidłowym dysponowaniu tymi pieniędzmi?

Pani Marszałek Kopacz, dziękuję pani za dzisiajszą laudację. Myślę, że wszyscy jesteśmy zaszczyceni, że raczyła pani tutaj wystąpić z pochwałą Senatowi jako instytucji, która niesie ogromny ładunek rzeczywistej, realnej demokracji. Ale zapytam... powiem, również nieskromnie, jeszcze jedno. Najlepszym prezentem od pani dla Senatu byłoby wycofanie się z pomysłów obciążenia budżetu w takiej chwili, w 90. rocznicę. I tu taka nieskromna prośba skromnego senatora

z Małopolski: wycofajcie się z tego, co proponujecie, z planu, żeby po potężnym cięciu pieniędzy, którymi dysponował Senat o tak dużej legitymacji demokratycznej, zabrać jeszcze skromne środki na bieżącą działalność. To prośba skromna, niedemagogiczna, uczciwa, płynąca z serca.

Wysoka Izbo, w naszej ojczyźnie jest wiele problemów – a ja widziałem już trochę świata, z panem premierem Buzkiem walczyliśmy w Unii Europejskiej, z różnym skutkiem, w różnych obozach – ale wszyscy chcą budować zręby uczciwego państwa sprawiedliwości, państwa, w którym jakość elit, jakość stanowionego prawa i poziom życia obywateli będą coraz lepsze. Dlatego z pewnym zmartwieniem i z pewną dozą poważnej troski muszę powiedzieć, że to, co obserwuję w Senacie obecnej kadencji, nie koresponduje z pozytywnymi emocjami, o których tu mówiliśmy. Senat nie tylko nie stał się Izbą powagi i zadumy, ale stał się Izbą przepychania na siłę fatalnego prawa, prawa narzuconego przez rządzącą większość, przez Sejm. Były takie przypadki – i nie boję się powiedzieć o tym wprost – że przepychano prawo, które przez instytucje legislacyjne, przez fachowców, prawników Biura Legislacyjnego, zostało określone jako niemożliwe do poprawy. A mimo to przepchnięto je bez żadnych poprawek! Na porządku dziennym jest przegłosowywanie wybranych rozwiązań większością głosów izby senackiej z odrzuceniem w jednym głosowaniu wszystkich poprawek mniejszości. A tu chodzi przecież o drugą instytucjonalną część działalności Senatu, która powinna być najbardziej podmiotowa, czyli o poprawianie złego prawa ustanawianego przez izbę sejmową, gdzie dominuje ostry spór polityczny.

Wysoka Izbo, wszystkim nam, którzy tutaj siedzimy, choć różnimy się w poglądach politycznych, w poglądach na temat rozwiązywania poszczególnych spraw, przyświeca dobro Rzeczypospolitej. Jestem o tym przekonany. Nierzadko dyskusja w naszej Izbie – dedykuję to stwierdzenie zgromadzonym tu dzisiaj tak licznie przedstawicielom mediów – pod względem merytorycznym stoi na znacznie wyższym poziomie niż debata w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, stoi także na wyższym poziomie, jeśli chodzi o jakość polityczną. Spór nigdy nie przybiera tu pewnych znamion, które można by określić jako niegodne Wysokiej Izby. Dlatego przy okazji dzisiejszej wspaniałej uroczystości chcę powiedzieć: chwała bohaterom, chwała Senatowi! Niech Senat będzie zawsze podmiotem rzeczywistym, niech Senat będzie takim elementem demokracji, który będzie demokrację umacniać i poprawiać. I niech Senat, Pani Marszałku, Panie i Panowie, zachowa tyle podmiotowości, ile jest możliwe, bo jest to Polsce potrzebne. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w 90. rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu II Rzeczypospolitej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 93 głosujących senatorów 93 głosowało za.

(Głosowanie nr 1) (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 90. rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu II Rzeczypospolitej.

Teraz zapraszam państwa na dalszy ciąg uroczystości. Za chwilę przed salą posiedzeń nastąpi otwarcie wystawy „Marszałkowie Senatu II Rzeczypospolitej Polskiej”. O godzinie 13.00 w sali nr 217 profesor Tomasz Schramm wygłosi wykład na temat początków działalności Senatu II Rzeczypospolitej. Następnie odbędzie się prezentacja albumu „Senatorowie. Losy wojenne i powojenne” oraz inauguracja wirtualnej tablicy pamięci poświęconej senatorom II Rzeczypospolitej. A na wieczór, na godzinę 19.00, bardzo serdecznie zapraszam państwa do Senatu na koncert kameralnej muzyki polskiej.

Bardzo dziękuję wszystkim gościom za obecność na posiedzeniu Senatu.

Zamykam dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji. (Oklaski)

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 12)

Wyniki głosowań

	1		1
1	L.M. Abgarowicz	+	54
2	A.T. Aksamit	+	55
3	T. Arłukowicz	.	56
4	M. Augustyn	+	57
5	E.E. Bieńkowska	+	58
6	G.M. Bierecki	+	59
7	P.J. Błaszczyk	+	60
8	R.W. Bonisławski	+	61
9	M.S. Borowski	+	62
10	B.M. Borusewicz	+	63
11	B. Borys-Damięcka	+	64
12	J.M. Chróścikowski	+	65
13	A.P. Chybicka	+	66
14	W. Cimoszewicz	.	67
15	H. Cioch	+	68
16	L. Czarnobaj	+	69
17	G. Czelej	+	70
18	D. Czudowska	+	71
19	W.J. Dobkowski	+	72
20	R. Dowhan	+	73
21	J. Duda	+	74
22	M.W. Gil	+	75
23	W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	76
24	S. Gogacz	+	77
25	S.A. Gorczyca	+	78
26	B.B. Gosiewska	+	79
27	R.J. Górecki	+	80
28	H. Górski	+	81
29	M.T. Grubski	+	82
30	P.A. Gruszczyński	+	83
31	A.S. Grzyb	+	84
32	H. Hatka	.	85
33	S. Hodorowicz	+	86
34	S.A. Iwan	+	87
35	J.M. Jackowski	+	88
36	K. Jaworski	+	89
37	S. Jurcewicz	+	90
38	S. Karczewski	.	91
39	W. Kilian	+	92
40	K.M. Kleina	+	93
41	B.A. Klich	.	94
42	M.J. Klima	+	95
43	R.A. Knosala	+	96
44	A. Kobiak	+	97
45	S. Kogut	+	98
46	M. Konopka	+	99
47	T.W. Kopeć	+	100
48	W.J. Kraska	+	
49	K.J. Kutz	+	Obecnych
50	J.W. Lasecki	+	Za
51	J.F. Libicki	+	Przeciw
52	R.A. Mamątow	+	Wstrzymało się
53	M.E. Martynowski	+	Nie głosowało
			93
			93
			0
			0
			0

Treść

21. posiedzenia Senatu w dniu 28 listopada 2012 r.

Otwarcie posiedzenia

Punkt 1. porządku obrad: przemówienie Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza	
marszałek Senatu RP VIII kadencji	
Bogdan Borusewicz	3
Punkt 2. porządku obrad: przemówienia zaproszonych gości	
marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz	5
marszałek Senatu RP V kadencji	
Longin Pastusiak	5
przedstawiciel rodzin	
senatorów II Rzeczypospolitej	
Jerzy Buzek	7

Wznowienie obrad

Punkt 3. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę pierwszego posiedzenia Senatu II Rzeczypospolitej	
senator Jan Wyrowiński	9
Otwarcie dyskusji	
senator Jan Maria Jackowski	10
senator Bogdan Pęk	11
Zamknięcie dyskusji	
Głosowanie	12
Podjęcie uchwały	
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowania	

1922-2012



Senat II Rzeczypospolitej

90. rocznica pierwszego posiedzenia









































TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;

Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.

Autorzy zdjęć: Katarzyna Czerwińska, Wojciech Grzędziński/KPRP, Michał Koziczyński, Maciej Łukawski, Maciej Śmiarowski/KPRM
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X

